

Sygn. akt. IV Ka 625/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Nowińska

Protokolant Justyna Gdula

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bogdana Myrny

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2016 r.

sprawy **W. P.**

syna S. i L. z domu J.

urodzonego (...) we W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia–Śródmieścia

z dnia 09-03-2016 r. sygn. II K 592/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia – Śródmieścia do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IV Ka 625/16

UZASADNIENIE

W. P. został oskarżony o to, że w dniu 31 stycznia 2012 roku we W., będąc Prezesem Zarządu (...) Stowarzyszenia (...), W., ul. (...), w warunkach czynu ciągłego co najmniej czterokrotnie poświadczyl nieprawdę w Sprawozdaniu Końcowym z wykonania zadania publicznego „Bez (...)”, wykonywanego przez Stowarzyszenie na podstawie umowy, zawartej w dniu 7 listopada 2011 roku nr (...), dofinansowanym przez Województwo (...), w zakresie rozliczenia kosztów wykonania zadania publicznego, poprzez ujęcie w rozliczeniu wcześniej podrobionych przez siebie faktur o numerach (...), potwierdzających wykonanie nieistniejących usług o wartości łącznej 39.828,29 złotych, zleconych Drukarni (...) Sp. z o.o. w B. przy ul. (...), to jest o czyn z art. 271 § 1 k.k. i 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2016 roku, sygn. akt II K 592/13, Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia w II Wydziale Karnym uznał **W. P.** za winnego tego, że będąc Prezesem Zarządu (...) Stowarzyszenia (...) z siedzibą we W. przy ul. (...), w złożonym w dniu 30 stycznia 2012 roku w (...) Polityki Społecznej (...) Województwa (...) Sprawozdaniu Końcowym z wykonania zadania publicznego o nazwie „Bez (...)”, realizowanego m.in. z dotacji Województwa (...), poświadczyl nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne w ten sposób, że w rozliczeniu kosztów wykazał w nim podrobione faktury o numerach (...), których kserokopie, jako zgodne z oryginałami, załączył do tego sprawozdania, to jest czynu z art. 271 § 1 k.k. i 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 271 § 1 k.k.

w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres 2 lat próby (art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł w przewidzianym ustawowo terminie **obrońca oskarżonego W. P.**, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości, zarzucając mu:

I) obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

1) **art. 271 § 1 k.k.**, polegającą na :

- błędnym zrekonstruowaniu znamion, charakteryzujących stronę podmiotową czynu i niedostrzeżenie, że sprawca, który działa umyślnie, musi obejmować swą świadomością wszystkie znamiona strony przedmiotowej, w szczególności musi mieć świadomość że swoim zachowaniem doprowadzi do poświadczenia nieprawdy w sporządzonym przez siebie dokumencie, co do okoliczności mających znaczenie prawne, przy jednoczesnym niepoczynieniu przez Sąd pierwszej instancji jakichkolwiek ustaleń odpowiadających istocie umyślności, w szczególności braku ustalenia świadomości oskarżonego w zakresie prawdziwości / nieprawdziwości danych, zawartych w kwestionowanym Sprawozdaniu, stanowiącym emanację doręczonych stowarzyszeniu (...) oryginałów faktur o numerach (...), a nadto braku ustalenia zamiaru posłużenia się w przedkładanym sprawozdaniu takimi danymi, które mogłyby nie odpowiadać rzeczywistości;

- błędnej interpretacji znamion strony przedmiotowej (konkretnie znamienia „poświadcza”), wyrażającej się w niedostrzeżeniu, że składanie przez stronę czynności prawnej (w sporządzonym choć nie „wystawionym” dokumencie Sprawozdania) oświadczenia wiedzy, adresowanego do drugiej strony czynności prawnej, a to odnośnie tego w jaki sposób zobowiązanie umowne zostało wykonane, nie realizuje znamienia czynnościowego „poświadcza” nieprawdę w rozumieniu tego przepisu;

- błędnej interpretacji znamienia określającego podmiot przestępstwa fałszerstwa intelektualnego, a mianowicie „innej osoby uprawnionej” do wystawienia dokumentu, wyrażającej się w wadliwym przyjęciu, że dokonująca sprawozdania z wykonania zobowiązania strona umowy o dofinansowanie pozostaje osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu w rozumieniu art. 271 k.k., przy jednoczesnym niedostrzeżeniu, że przestępstwo stypizowane w tym przepisie ma charakter indywidualny, a zdolność do jego popełnienia – jeżeli chodzi o podmiot nie będący funkcjonariuszem publicznym – każdorazowo aktualizuje się dopiero w istnieniu szczególnego uprawnienia, pozostającego w związku z przyznaną takiej osobie kompetencją do wystawiania dokumentów o publicznoprawnym charakterze i skierowanych na zewnątrz, a nie zaś dokumentów adresowanych do drugiej strony umowy cywilnoprawnej, stanowiących w istocie wyraz oświadczenia wiedzy z wykonania ustalonych w umowie o dofinansowanie obowiązków;

2) art. 270 § 1 k.k., polegającą na błędnej interpretacji znamion jego strony podmiotowej, wyrażającą się w przyjęciu, że załączenie do sprawozdania z wykonania zadania otrzymanych przez Stowarzyszenie (...) we W. faktur VAT, które – jak następnie się okazało – mogły nie zostać podpisane przez osobę o nazwisku B. P. albo mogły zostać zmodyfikowane przez bliżej nieokreśloną osobę po ich podpisaniu, jest równoznaczne ze świadomością i zamiarem oskarżonego w zakresie użycia fałszywych dokumentów jako autentycznych, podczas gdy sprawca, który działa umyślnie, musi obejmować swą świadomością wszystkie znamiona strony przedmiotowej, w tym musi mieć świadomość, że dokumenty przedkładane wraz ze sprawozdaniem z wykonania zadania nie odpowiadają prawdzie oraz chcieć i godzić się z tym, że dokumenty nie są autentyczne, przy jednoczesnym braku poczynienia przez Sąd jakichkolwiek ustaleń odnośnie strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu czynu oraz zaniechaniu weryfikacji oryginałów faktur, a w szczególności zgodności ich treści z treścią wystawionych pierwotnie przez Drukarnię (...) kopii faktur;

II) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1) **art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.**, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nieuwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i niedostrzeżenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, w szczególności zaś przyjęcie, że:

- dokumenty w postaci poświadczonych za zgodność z oryginałem kserokopii faktur o numerach (...), załączonych do sprawozdania, mogły być dokumentami nieautentycznymi, przy jednoczesnym nieprzeprowadzeniu dowodów z oryginałów faktur i poprzestaniu w tym zakresie jedynie na porównaniu treści poświadczonych za zgodność z oryginałem kserokopii faktur z treścią kopii faktur, dostarczonych po znacznym już czasie przez Drukarnię (...) o numerach (...) mogących odbiegać w swej treści od oryginałów, co w konsekwencji nie dało podstaw do ustalenia, jakoby oryginały faktur doręczonych do Stowarzyszenia (...) pozostawały nieautentyczne;

- faktury, wystawiane przez Drukarnię (...) mogły być sporządzone i podpisane jedynie przez B. P., podczas gdy – wbrew zeznaniom złożonym przez tego świadka na rozprawie w dniu 14 listopada 2014 roku, faktury w imieniu tego podmiotu wystawiały też inne osoby, co z kolei stoi w sprzeczności z ocenami, dokonanymi przez Sąd pierwszej instancji, że jeżeli podpis na fakturze nie pochodził od świadka B. P., to okoliczność ta skutkować miałaby nieautentycznością faktur wystawionych w imieniu firmy (...);

- faktury o numerach (...) nie były w ogóle wystawione i nie figurowały w dacie 5 grudnia 2011 roku w systemie fakturowym firmy (...), podczas gdy wskazania doświadczenia życiowego, wiedzy i prawidłowego rozumowania wskazują, że duże przedsiębiorstwa w tym czasie mają z reguły największą ilość zleceń w związku z okresem świątecznym i zbliżającym się przełomem roku kalendarzowego, co z kolei wykluczało możliwość poczynienia ustalenia, jakoby ww. faktury nie zostały w rzeczywistości wystawione, a w konsekwencji że ich oryginały doręczone (...) Stowarzyszeniu (...) pozostawały nieautentyczne;

- sam fakt wskazania w opinii biegłego, dokonanej na podstawie analizy kserokopii dokumentów, że stanowiące przedmiot badania biegłego faktury nie zostały podpisane przez B. P., przy jednoczesnym wskazaniu, że nie jest możliwe ustalenie tego kogo złożył w imieniu firmy (...) swój podpis, przesądza o nieautentyczności faktur;

2) art. 170 k.p.k., polegającą na oddaleniu wniosków dowodowych o pozyskanie oryginałów faktur VAT o numerach (...), doręczonych (...) Stowarzyszeniu (...) we W. i znajdujących się w dokumentacji księgowej tego podmiotu dowodów księgowania faktur oraz dowodów zapłaty należności, a nadto dowodu z innych faktur, wystawionych przez Drukarnię (...), które to wnioski miały wykazać autentyczność oryginałów tych faktur, ich doręczenie przez Drukarnię (...), wprowadzenie faktur o takiej treści do obrotu, a nadto pozwolić na ustalenie formy i treści faktur zwykle wystawianych przez Drukarnię (...), osób je wystawiających oraz sposobu ich podpisywania i pieczętowania;

III) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie nieodpowiadające rzeczywistości ustalenie, że oskarżony był w inkryminowanym czasie członkiem zarządu Stowarzyszenia (...), co pozostaje w sprzeczności z prawomocnym postanowieniem Sadu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu VI Wydziału Gospodarczego KRS z dnia 28 sierpnia 2014 roku, z którego wynika, że mandat oskarżonego do pełnienia funkcji członka zarządu wygasł z mocy prawa w dniu 22 sierpnia 2006 roku (o czym oskarżony powziął wiedzę dopiero po wydaniu przedmiotowego rozstrzygnięcia), co z kolei skutkowało tym, że oskarżony nie mając z mocy prawa przymiotu Prezesa Zarządu (...) Stowarzyszenia (...) w dacie 30 stycznia 2012 roku tym bardziej nie był i nie mógł być „inną niż funkcjonariusz publiczny osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu”, to jest nie mógł posiadać cech podmiotu określonego w przepisie art. 271 § 1 k.k.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie W. P. od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje .

Apelacja obrońcy oskarżonego W. P. zasługiwała na uwzględnienie w zakresie podniesionych w niej zarzutów, jednak – wbrew zawartym w jej treści wnioskom – skutkowało uchyleniem orzeczenia i przekazaniem sprawy do

ponownego rozpoznania Sądowni Rejonowemu dla Wrocławia – Śródmieścia. Kontrola instancyjna zapadłego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia wykazała daleko idące braki postępowania dowodowego, niedostatek poczynionych ustaleń faktycznych oraz rozważań w kwestiach faktycznych i prawnych. Skala stwierdzonych uchybień jest przy tym na tyle istotna, że ich sanacja wymaga powtórnego przeprowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji w całości, a wadliwość orzeczenia nie może zostać usunięta na etapie instancji odwoławczej. Uniewinnienie oskarżonego w tej fazie, wobec niedostatków postępowania dowodowego, niosłoby za sobą ryzyko poważnego naruszenia zasady prawdy materialnej, wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że oskarżony – jako prezes Stowarzyszenia (...), stanął pod zarzutem poświadczenia nieprawdy w treści dokumentu sprawozdania z wykonania umowy, zawartej z Urzędem Marszałkowskim Województwa (...), a więc tzw. fałszerstwa intelektualnego, do którego doszło za sprawą posłużenia się podrobionymi lub przerobionymi dokumentami, w postaci potwierdzonych za zgodność z oryginałem kopii czterech faktur VAT. Obowiązkiem Sądu było – co oczywiste – takie ukształtowanie postępowania dowodowego, by pozwoliło ono - w miarę obiektywnych możliwości - na ustalenie wszystkich okoliczności relewantnych przez wzgląd na treść ustawowych znamion, wskazanych w treści art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. Uznanie sprawstwa i winy W. P. wymagało zatem jednoznacznego ustalenia, że swym działaniem wypełnił on komplet ustawowych znamion zarzucanego mu typu czynu, tak strony przedmiotowej, jak i strony podmiotowej. Oczywistym jest, że tylko pozytywne ustalenia faktyczne co do realizacji każdego ze znamion umożliwiały przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie czynu, objętego aktem oskarżenia.

Powyższemu zadaniu Sąd Rejonowy nie sprostał, traktując pobieżnie lub zupełnie pomijając rozważania, odnoszące się do zdecydowanej większości ustawowych znamion, zawartych w treści wskazanych przepisów, jedynie fragmentarycznie dokonując także oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, mające wszakże w założeniu stanowić podsumowanie przeprowadzonego postępowania dowodowego, dokonanej oceny dowodów i poczynionych ustaleń faktycznych, a jednocześnie wyjaśnienie dokonanej subsumcji z odzwierciedleniem obranego toku rozumowania, nie pozwala na odtworzenie jakie okoliczności i argumenty przesądziły o uznaniu W. P. za winnego. Dokument ten z całą pewnością nie spełnia zatem kryteriów, określonych w treści przepisu art. 424 § 1 k.p.k. Symptomatyczne jest to, że w treści pisemnych motywów Sąd a quo więcej uwagi poświęcił rozważaniom odnoszącym się do wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, aniżeli analizie poszczególnych znamion przypisanego mu czynu, które – jak zostanie wykazane poniżej – wymagały szerszego omówienia.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że do sprawozdania końcowego z wykonania umowy prezes Stowarzyszenia (...) dołączył poświadczone kopie czterech faktur VAT o numerach (...), z których wynikało że zostały wystawione przez Drukarnię (...) Sp. z o.o., powołując się nadto na nie w części dokumentu, katalogującej wydatki poniesione w związku z realizowanym i dofinansowywanym przez Urząd Marszałkowski Województwa (...) projektem. W dalszej kolejności Sąd skonstatował, że załączone do sprawozdania faktury o numerach (...) różniły się treścią od analogicznych dokumentów o tożsamy numerach, znajdujących się w systemie informatycznym Drukarni, zaś faktury o kolejnych numerach (...) w ogóle w bazie danych tegoż przedsiębiorstwa nie figurowały. Powołując się na opinię biegłego z zakresu badań dokumentów Sąd ustalił nadto, że na dołączonych do sprawozdania kopiach faktur nie widnieje autentyczny podpis B. P., wystawiającej tego typu dokumenty w ramach działalności Drukarni (...). Ustalenia faktyczne w takim kształcie legły u podstaw konkluzji, że W. P. wypełnił znamiona, opisane w przepisach art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k., albowiem jako prezes zarządu Stowarzyszenia (...) złożył sprawozdanie końcowe, do którego załączył nieautentyczne dokumenty, poświadczając tym samym nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne.

Poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne i dokonane na ich kanwie rozważania wykazują daleko idące braki, jawiąc się jako wręcz szczątkowe. W pierwszej kolejności bowiem podkreślić należy, że Sąd w minimalnym choćby zakresie nie rozważył dwóch kwestii, których rozstrzygnięcie należało ocenić jako rudymenarne dla możliwości prowadzenia dalej idących dociekań. Po pierwsze należało przesądzić czy oskarżony, jako prezes Stowarzyszenia (...), spełnił definicję „innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu”, o której mowa w treści przepisu art. 271 § 1 k.k., po wtóre zaś

rozstrzygnąć czy sporządzenie sprawozdania końcowego z wykonania umowy, zawartej przez ten podmiot z Urzędem Marszałkowskim Województwa (...), stanowiło czynność „wystawienia dokumentu”.

Kolejny istotny problem, który- jak się wydaje- również umknął uwadze Sądu Rejonowego, sprowadzał się do tego, czy okoliczność, co do której doszło do poświadczenia nieprawdy, miała znaczenie z punktu widzenia konsekwencji prawnych wskazanej umowy i złożonego sprawozdania. Powyższe jawi się jako szczególnie istotne z tego powodu, że faktury VAT o numerach (...), co nie budziło wątpliwości, zostały wszakże wystawione przez Drukarnię (...), przy czym opiewały one na tej samej wysokości kwoty, co wskazane na ich rzekomo nieautentycznych odpowiednikach o analogicznych numerach. Należało zatem odpowiedzieć na pytanie jakie znaczenie miało posłużenie się przez oskarżonego przerobionymi fakturami, skoro w zakresie istotnych z perspektywy treści złożonego sprawozdania okoliczności faktury „autentyczne” zawierały tożsamą treść. W treści opisu przypisanego oskarżonemu czynu, jak również w pisemnym uzasadnieniu wyroku nie została przy tym wskazana okoliczność, co do której doszło do poświadczenia nieprawdy, co rodzi przypuszczenie, że Sąd pierwszej instancji nawet nie podjął próby analizy tak istotnego zagadnienia.

W tym kontekście istotnym było także ustalenie czy doszło do wykonania usług, wskazanych na dołączonych do sprawozdania fakturach. Warto dostrzec, że w toku postępowania sądowego oskarżony oraz jego obrońca składali wnioski dowodowe, zmierzające do wykazania tej okoliczności, oddalone przez Sąd a quo jako nieistotne z perspektywy przedmiotu niniejszego postępowania. Tymczasem dopiero ustalenie wskazanej okoliczności mogło stanowić przedpole do oceny celowości działania oskarżonego, polegającego na podrobieniu lub przerobieniu rzeczonych faktur, jak również tego czy poświadczenie nieprawdy odnosiło się do okoliczności mającej znaczenie prawne, czego wszakże wymaga przepis art. 271 § 1 k.k. Zaniechanie podjęcia czynności dowodowych w tym kierunku, pomimo inicjatywy stron, ocenić należy jako wadliwość przeprowadzonego postępowania dowodowego. Dziwić może jednocześnie, że Sąd uznał ową okoliczność za nieistotną dla toczącego się postępowania, mając na uwadze treść zarzutu, zawartego w akcie oskarżenia, zawierającego wskazanie, iż przedłożone faktury potwierdzały wykonanie nieistniejącej usługi, co czyniło zasadnym przeprowadzenie postępowania dowodowego także w tym kierunku.

W dalszej kolejności należało rozstrzygnąć czy dołączone do sprawozdania faktury o numerach (...) stanowiły dokumenty autentyczne, czy też zostały przerobione lub podrobione. W tym zakresie w zupełności należy zgodzić się ze skarżącym, że obowiązkiem Sądu było przede wszystkim pozyskanie oryginałów rzeczonych dokumentów, znajdujących się – wedle posiadanych informacji – w dyspozycji obecnych władz Stowarzyszenia (...). Zaniechanie powyższego, pomimo podjętych początkowo niezbyt zdecydowanych prób, pozostaje tym bardziej niezrozumiałe, że na potrzebę taką wprost wskazał powołany przez Sąd biegły z zakresu analizy dokumentów, w treści skierowanego do Sądu pisma z dnia 22 czerwca 2015 roku. Nie sposób bowiem nie dostrzec, że z metodologicznego punktu widzenia badania porównawcze pisma ręcznego, prowadzone na podstawie kopii dokumentu i to w dodatku wątpliwej jakości, niosą za sobą istotne ryzyko. Brak możliwości zapoznania się z oryginałem wyklucza choćby ocenę siły nacisku przyrządu kreślarskiego oraz niuansów konstrukcyjnych poszczególnych znaków, co w realiach niniejszej sprawy doprowadziło – na co zresztą Sąd zwrócił uwagę w treści uzasadnienia – do wyłączenia możliwości sformułowania przez biegłego dalej idących wniosków, niżli tylko wykluczenie autentyczności podpisu B. P.. Należy zwrócić przy tym uwagę, że Sąd nie przedsięwziął działań, które umożliwiłyby uznanie, iż pozyskanie oryginałów kwestionowanych faktur nie było możliwe, oddalając ostatecznie wniosek dowodowy oskarżonego w tym przedmiocie.

Skarżący trafnie dostrzegł nadto, że wymóg wszechstronnego rozpatrzenia wszystkich okoliczności sprawy wymagał pozyskania dokumentacji Stowarzyszenia (...), dotyczącej księgowania dołączonych do sprawozdania faktur oraz oryginalnej dokumentacji, potwierdzającej wpłatę należności za wskazane na nich usługi. Należało nadto poprowadzić postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia czy „nieautentyczne” faktury, przedłożone wraz ze sprawozdaniem, odpowiadają wzorcowi faktur, wystawianych zwykle przez Drukarnię (...), tak w zakresie obowiązującego szablonu, jak i wzoru używanych w tym przedsiębiorstwie pieczętek. Sąd Rejonowy zaniechał także bardziej wnikliwego ustalenia czy w istocie jedyną osobą przygotowującą i podpisującą faktury VAT w ramach Drukarni (...) w krytycznym czasie była B. P., zwłaszcza mając na uwadze powstałe w tym zakresie w toku postępowania wątpliwości. Sąd, dając w pełni wiarę zeznaniom tego świadka i uznając je za podstawę ustaleń faktycznych w tak istotnej kwestii, nie dokonał

przy tym wyczerpującej ich oceny. Rezygnacja z wyjaśnienia tych okoliczności, jak również uznanie, że fakt, iż faktury o numerach (...) nie figurują w bazie danych Drukarni (...) przesądza o ich sfałszowaniu, w powiązaniu z oddaleniem wniosków dowodowych oskarżonego zmierzających do wyjaśnienia tych kwestii, przesądza o sprzeniewierzeniu się wymogom, wskazanym w art. 167 k.p.k.

W tym miejscu nie sposób również nie dostrzec, że w toku postępowania dowodowego nie rozstrzygnięto nawet tak istotnej kwestii jak ta, czy dołączone do sprawozdania kopie faktur VAT różniły się w swej treści od oryginałów tych dokumentów, czy też wyłącznie od ich kopii, znajdujących się w dyspozycji Drukarni (...). Sąd Rejonowy nie zwrócił przy tym uwagi na to, że wyglądem i treścią różniły się między sobą nawet faktury o tych samych numerach (...), pozyskane w toku postępowania przygotowawczego od Drukarni (...) (k. 114-115) oraz te, przekazane przez ten sam podmiot na dalszym etapie postępowania (k. 420-421). Okoliczność ta powinna wzbudzić daleko idące wątpliwości Sądu i sprzyjać intensyfikacji czynności dowodowych, zmierzających do ich rozwiania, co jednak nie nastąpiło.

Równie istotne znaczenie, a w realiach niniejszej sprawy być może kluczowe, co słusznie zaakcentował skarżący, miały ustalenia faktyczne, odnoszące się do znamion strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu czynu. Trafnie w treści środka zaskarżenia zostało podkreślone, że czyny z art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. mogą zostać popełnione wyłącznie umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim jak i ewentualnym. Niezależnie zatem od tego, że rozważania dotyczące strony podmiotowej czynu stanowią niezbędny element uzasadnienia każdego wyroku skazującego, w zaistniałych okolicznościach należało szczególnie precyzyjnie ustalić czy W. P. miał świadomość, że dołączone do sprawozdania kopie faktur VAT są lub przynajmniej mogą być nieautentyczne i czy świadomie posłużył się nimi, chcąc w ten sposób poświadczyć nieprawdę lub przynajmniej godząc się na to. Te zagadnienia pozostały jednak poza sferą zainteresowania Sądu i to zarówno jeśli chodzi o przeprowadzone czynności dowodowe, poczynione ustalenia faktyczne, jak i wywody prawne, których to Sąd w ogóle nie przeprowadził lub też przynajmniej nie zawarł ich w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Co istotne, Sąd pierwszej instancji zupełnie słusznie wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonemu stwierdzenie, iż to on podrobił faktury o numerach (...), albowiem zabrakło w zgromadzonym materiale procesowym dowodów, które umożliwiałyby poczynienie w tym zakresie niewątpliwych ustaleń faktycznych. W takiej jednak sytuacji, przypisując W. P. sprawstwo i winę, Sąd a quo był zobligowany ustalić czy oskarżony miał świadomość tego, że faktury zostały podrobione lub przerobione i czy wiedząc o tym celowo przedłożył je wraz ze sprawozdaniem. Takich ustaleń Sąd Rejonowy jednak nie poczynił, poprzestając wyłącznie na analizie działania oskarżonego od strony znamion strony przedmiotowej, czyniąc to zresztą w opisany powyżej, wadliwy sposób. W opisie czynu, przypisanego oskarżonemu, w następstwie usunięcia wzmiankowanego fragmentu, de facto zabrakło wskazania co do jakich okoliczności poświadczył on nieprawdę.

Mając na uwadze stwierdzone uchybienia należało uznać, że apelacja obrońcy oskarżonego zasługuje na uwzględnienie w zakresie podniesionych w niej zarzutów (marginalne przy tym znaczenie ma fakt, że sformułowany przez skarżącego zarzut obraży prawa materialnego zmierzał w istocie do kwestionowania prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych, stanowiąc co za tym idzie uchybienie z pkt 3 art. 438, nie zaś pkt 1 tegoż przepisu), co jednak wbrew oczekiwaniom skarżącego, z przyczyn wskazanych na wstępie, nie mogło doprowadzić do uniewinnienia W. P., ale musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Należy bowiem podkreślić, że skala stwierdzonych uchybień i to zarówno odnoszących się do ustaleń faktycznych, jak i dokonanych przez Sąd ocen (a w zasadzie niejednokrotnie ich braku), ale także, a może przede wszystkim nieprawidłowość i niekompletność przeprowadzonego postępowania dowodowego, wykluczyła możliwość konwalidowania rozstrzygnięcia na etapie instancji odwoławczej. W ocenie Sądu Okręgowego ziściła się bowiem przesłanka, opisana w przepisie art. 437 § 2 k.p.k. in fine, w postaci konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, aktualizując tym samym konieczność podjęcia rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji przeprowadzi powtórnie całość postępowania dowodowego w sprawie, kładąc szczególnie nacisk na wyjaśnienie wskazanych powyżej okoliczności, odnoszących

się wprost do znamion strony podmiotowej i strony przedmiotowej zarzucanego W. P. przestępstwa, w tym w szczególności podda ocenie kwestię zdolności oskarżonego do popełnienia przestępstwa indywidualnego z art. 271 § 1 k.k., charakter czynności sporządzenia i złożenia sprawozdania z wykonania umowy w odniesieniu do znamienia wystawienia dokumentu oraz poświadczenia nieprawdy, jak również dokona analizy okoliczności, w zakresie której dojdź miało do poświadczenia nieprawdy, w kontekście jej znaczenia prawnego. Nadto Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie dowodowe w kierunku oceny autentyczności kwestionowanych faktur, w tym przede wszystkim podejmie próbę pozyskania ich oryginałów, jak również oryginałów dokumentacji, dotyczącej ich zaksięgowania oraz potwierdzenia płatności za wykonaną usługę, czyniąc nadto bardziej wnikliwe ustalenia w zakresie procedury wystawiania faktur w ramach Drukarni (...), osób do tego upoważnionych, wyglądu tych dokumentów etc. W ramach prowadzonego postępowania dowodowego oraz ustaleń faktycznych Sąd dokona ponadto wnikliwej oceny zamiaru, z jakim działał W. P., zwłaszcza w zakresie elementu świadomości oskarżonego w przedmiocie autentyczności rzeczonych faktur. W dalszej kolejności Sąd, w razie potrzeby, sporządzi prawidłowe i wyczerpujące uzasadnienie wydanego w sprawie wyroku, umożliwiając w ten sposób dokonanie efektywnej kontroli instancyjnej. Powyższe wskazania -rzecz jasna- nie przesądzą kształtu przyszłego rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.